Rok IX. Kraków-Podgórze, Wterek 12 września 1911 Nr. 206

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20· za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. KUPCZYC.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Sensacye z Pragi i Wiednia.

Ugoda niemiecko-czeska na dobrej drodze. — Konferencya przywódców klubów w Wiedniu. — Rekonstrukcya gabinetu. — Urzędniczy czy parlamentarny gabinet?

Z Pragi i z Wiednia nadchodzą senzacyjne wieści, które mają niezmierne znaczenie dla rozwoju całej wewnętrznej polityki.

Oto przedewszystkiem sprawa **ugody niemiecko-czeskiej** znalazła się o tyle na dobrej drodze, iż za sprawą ks. Thuna między przywódcami czeskimi a niemieckimi w Pradze przyszło do formalnego porozumienia co do wrześniowej sesyi Sejmu czeskiego. Mianowicie zgodzono się na to, aby istniejąca „komisya narodowo polityczna", mająca opracować punktacye przyszłej upragnionej ugody ogłoszona została jako obradująca w *permanencyi*. Dzięki temu sprawa ugody będzie mogła pozostać na warsztacie także po zamknięciu Sejmu. W samym Sejmie Niemcy nie zamierzają wprawdzie zejść ze swego obstrukcyjnego stanowiska i nie chcą dopuścić do uchwalenia budżetu, niemniej usposobienie ogólne jest **pojednawcze**. Długa wojna wyczerpała obie strony, ugoda coraz wyraźniej ukazuje się wszystkim jako konieczność. Daleka do niej jednak jeszcze droga...

Wobec formalnego porozumienia niemiecko czeskiego odpadł dla barona Gautscha powód do podróży do Pragi. Bar. Gautsch pozostaje w Wiedniu, aby wziąć udział w konferencyi przywódców klubów parlamentarnych, zwołanej przez prez. Sylwestra na dzień 15 września celem ustalenia terminu zwołania parlamentu i ułożenia programu pracy. **Według wszelkiego prawdopodobieństwa parlament zbierze się między 5 - 10 października**, zgodnie z życzeniem bar. Gautscha. W wiedeńskich kołach politycznych twierdzą zarazem, że — wobec pomyślnego obrotu spraw w Czechach — nastąpi w najbliższym czasie, jeszcze przed zebraniem się Izby posłów, **rekonstrukcya gabinetu**. W tej mierze krążą dwie kombinacye. Według jednej wersyi bar. Gautsch zamierza dokonać rekonstrukcyi na podstawie **biurokratycznej**, powołując dwu urzędników Czechów, jednego Słoweńca, nadto wprowadzając znowu instytucyę ministrów rodaków: czeskiego i niemieckiego. (Czeskim ministrem rodakiem miałby zostać Mastalka lub Udrżal, niemieckim zaś dr Pacher. Ministrem kolejowym miałby zostać Zaleski, o fotel zaś po nim ubiega się kilku polityków polskich... W tym biurokratycznym, ale zarazem narodowościowym gabinecie, zasiadałoby tedy trzech Czechów, dwu Polaków i (to najwątpliwsze) jeden Słoweniec.

Według drugiej wersyi baron Gautsch utworzy parlamentarny, albo parlamentarno urzędniczy gabinet, z przewagą parlamentarzystów. — Oczywiście są to kombinacye i domysły, od których znów zaroiło się na gorącym terenie wiedeńskim.

Brak mięsa w Krakowie!

Dziś przed południem deputacya rzeźników, złożona z pp. starszego cechu Wajdy, r. Bialika, Salawy, Strenka i Różyckiego udała się do prezydenta dra Leo w następującej sprawie, która dla aprowizacyi miasta ma doniosłe znaczenie:

Z rozporządzenia namiestnictwa ostatni targ w Galicyi, na którym krakowscy rzeźnicy zaopatrywali się w bydło rzeźne, mianowicie **targ w Grybowie**, został zamknięty dla wywozu. Przyczyca, która jest osławionym konikiem biurokratyzmu i weterynaryi galicyjskiej, dała namiestnictwu powód do tego rozporządzenia, które grozi Krakowowi wygłodzeniem, względnie dalszą niesłychaną drożyzną mięsa.

Deputacya rzeźników wskazywała dalej na rozpaczliwe stosunki na targowicy krakowskiej. Dowóz bydła jest minimalny. W ubiegły piątek było na targowicy zaledwie 12 sztuk bydła, wobec tego ceny idą ciągle w górę.

Ze strony weterynarzy rządowych rzeźnicy napotykają na ustawiczne trudności. I tak np. jeden z węgierskich handlarzy transportował przez Kraków 3 wagony bydła (39 sztuk) do Morawskiej Ostrawy. Rzeźnicy krakowscy zamierzali nabyć od niego to bydło w Krakowie, ale weterynarz starostwa p. Kwieciński nie pozwolił wyładować bydła w Krakowie (nawet wprost do rzeźni!) i transport musiał pojechać dalej do Mor. Ostrawy.

Więc dla Wiednia, dla Morawskiej Ostrawy, dla Pragi etc. woły węgierskie są dobre, ale w Krakowie nie wolno ich ze względów weterynaryjnych (!) sprzedawać!

Wobec zamknięcia targu w Grybowie krakowscy rzeźnicy nie mają się gdzie zaopatrywać w bydło rzeźne. Zachodzi niebezpieczeństwo, że **jutro na targu nie będą mieli ani jednej sztuki.** Aby choć w części zaradzić brakowi bydła rzeźnicy wysłali jednego ze swego grona do **Wiednia**, aby tam na **targowicy w St. Marx zakupił partyę wołów dla Krakowa.** Rzeczywiście trudno nie pisać satyry...

Deputacya rzeźników zwróciła się do prezydenta z prośbą, aby wyjednał u namiestnika cofnięcie zamknięcia powiatu Grybowskiego. Prezydent wystosował w tej sprawie telegram do Lwowa. Ale czy krok ten skutek odniesie, wątpić się godzi.

A tymczasem agraryusze sprzeciwiają się importowi mięsa i bydła, miasta są wygłodzone, **drożyzna wzrasta z dnia na dzień** — a rząd tańczy, jak mu agraryusze zagrają.

Wrzenie wśród kolejarzy.

Z Wiednia donoszą: W poniedziałek odbędzie się w Wiedniu kilka zebrań służby kolejowej, konferencya porozumiewawcza centr. stow. urzędników kolejowych, stowarzyszenia baumistrzów, stowarzyszenia konduktorów i maszynistów itd. Przedstawiciele urzędników wszystkich kolei odbywają obecnie konferencye w celu sformułowania żądań. Obecnie chodzi przedewszystkiem o to, by się nie rozpraszać i **sformułować kilka żądań kardynalnych,** których spełnienia świat kolejowy będzie potem domagał się z całą energią.

Chodzi o podwyższenie zarobków, podwyższenie kwaterowego o 25 prc., o usunięcie rozmaitych zbyt ostrych postanowień w automatyce, o kwestyę urlopów i ulg w podróży kolejowej.

Cały świat kolejowy czeka zebrania się parlamentu a dopiero wtedy, gdy parlament nic w tej sprawie nie zrobi, mają być podjęte dalsze kroki. Przywódcy jednak obawiają się, że z chwilą nastania zimniejszej pory roku niezadowolenie świata kolejowego przybierze takie rozmiary, iż **przyjdzie do wypadków krytycznych.**

Piwo podrożeje także w Krakowie!

Podwyżka nastąpi i w Krakowie. — Ile będzie „bomba pilznera" kosztowała? — Protesty szynkarzy czeskich i niemieckich.

Wybitny zastępca pewnego krajowego browaru informuje nas, że nie należy dowierzać uspakajającym wieściom, iż piwo w szynku podrożeje tylko na prowincyi, natomiast w Krakowie cena (już dwukrotnie bezpodstawnie podnoszona przez kupców i restauratorów!) utrzyma się na dotychczasowym poziomie, mimo że browary cenę hektolitra o 2—3 koron niebawem podniosą.

Informator nasz twierdzi, że wobec zapowiedzianej podwyżki cen piwa ze strony browarów, krakowscy kupcy, restauratorzy i szynkarze zamierzają także odpowiednio podnieść cenę kufla piwa tak krajowego jak importowanego, przenosząc całą podwyżkę ceny na konsumentów.

— Browary pilzneńskie podniosą od N. Roku cenę piwa, jak wiadomo, o 3 kor. na hektolitrze. Zobaczy pan, że kufel „pilznera", który obecnie kosztuje w Krakowie 36 halerzy, od N. Roku będzie kosztował 40 halerzy.

— Na taką podwyżkę konsumenci nasi odpowiedzą chyba protestem i bojkotem tego piwa?

— Być może, że konsumcya chwilowo trochę się zmniejszy, na czem zyskają krajowe browary, ale „prazdrój pilzneński" zbyt wiernych ma u nas amatorów, aby nie miał być konsumowany mimo tej podwyżki ceny.

Ha no, zobaczymy niebawem, czy istotnie potulni nasi piwosze zgodzą się bez protestu na *trzecią w ciągu jednego roku podwyżkę cen piwa* w Krakowie!

Z Pragi donoszą: Niemieckie i czeskie organizacye szynkarzy zwołują w całym kraju zgromadzenia protestujące przeciw podwyższeniu cen piwa. Odezwa ich krytykuje w ostrych słowach stanowisko właścicieli browarów i zapowiada, że w razie wprowadzenia w życie podwyższenia cen piwa wszystkie wyszynki na znak protestu będą przez dwa dni zamknięte.

Nasi kupcy i szynkarze, którzy samowolnie dwukrotnie podnosili cenę piwa, oczywiście na protest nie mogą się zdobyć...



Dziwna a straszna śmierć. (Patrz artykuł

Po zgonie kardynała.



Ś. p. ks. biskup Jan z Kozielska Puzyna.
Jest to ostatnia fotografia, jaką zmarły kardynał, jeszcze będąc tylko biskupem, przed 14 laty sporządzić pozwolił.

Przygotowania do pogrzebu.

W mieście znać wzmożony ruch. Przed pałacem biskupim od wczesnego ranka tłoczą się tłumy publiczności. Policya w paradnych mundurach pod przewodnictwem kom. dra Stycznia i kilku innych urzędników utrzymuje porządek. W kancelaryi konsystorza biskupiego wre gorączkowa praca, a sekretarz konsystorski ks. Tobiasiewicz ustawicznie odbiera telegramy kondolencyjne, których dotąd nadeszło kilkaset, między innymi od kardynała Koppa, arcybiskupa wrocławskiego i od kardynała Fischera, arcybiskupa kolońskiego. — Z zamiejscowych dygnitarzy kościelnych przybyli na obrzęd pogrzebowy: ks. arcybiskup Bilczewski, ks. biskup sufragan Bandurski, ks. metropolita Szeptycki, z Przemyśla ks. biskup Pelczar, ks. biskup Chomyszyn a z Tarnowa ks. biskup Wałęga. Dalej przybył na pogrzeb wygnaniec za sprawę narodową płocki arcybiskup ks. Symon, przebywający obecnie w Rzymie, osobisty przyjaciel zmarłego kardynała. Wszyscy ci dygnitarze kościelni mieszkają po rozmaitych klasztorach, przeważnie u ks. Jezuitów.

Dzisiaj o godzinie 4 po połudnju wyruszy kondukt pogrzebowy z pałacu biskupiego przez plac Franciszkański i ulicą Grodzką do katedry wawelskiej. Kondukt w asyście całego episkopatu i wyższego kleru prowadzić będzie ks. arcybiskup Bilczewski. Dzisiaj nastąpi tymczasowe złożenie zwłok w jednej z kaplic katedralnych, jutro zaś we wtorek odbędzie się właściwy obrzęd pogrzebowy, t. j. złożenie zwłok ś. p. kardy-

nała w podziemiach wawelskich. Dopiero w jutrzejszym obchodzie pogrzebowym weźmie udział zastępca cesarza starszy podkomorzy baron Gudenns, który dzisiaj wieczorem przyjeżdża do Krakowa.

Papież nie wysyła na pogrzeb kardynała specyalnego swego reprezentanta, gdyż nie jest to zwyczajem kuryi rzymskiej.

Dzisiejszy obchód pogrzebowy przeznaczony jest dla szerszej publiczności — do jutrzejszego zaś obchodu będą na Wawel dopuszczeni tylko dostojnicy kościelni i świeccy. — Publiczność nie będzie miała jutro wstępu do katedry wawelskiej.

W kaplicy pałacowej.

W sobotę po południu umieszczono zwłoki śp. zmarłego kardynała w kaplicy pałacu biskupiego, która w tym celu została skromnie przybraną. — Zwłoki przybrane w szaty pontyfikalne, spoczywają w pojedynczej, czarnej, metalowej trumnie na niskim katafalku, otoczonym jednym rzędem płonących świec i wazonami zieleni. U stóp zwłok leży na osobnym stoliku purpurowy kapelusz kardynalski. W myśl ostatnich życzeń zmarłego kardynała nie składano żadnych wieńców ani kwiatów.

Przez całą sobotę i niedzielę bez przerwy dążyły tłumy publiczności do kaplicy pałacowej. — Wejście dla zwiedzających jest od strony ulicy Franciszkańskiej, a wyjście tylną bramą pałacową od ulicy Wiślnej. Silne straże policyjne utrzymują porządek przed pałacem, a wewnątrz urzędują komisarze policyjni, którzy wskazują drogę do kaplicy. — U samego wejścia do kaplicy stoi straż wojskowa. W kaplicy nie wolno się zatrzymywać — publiczność w ciszy i skupieniu obchodzi katafalk i wychodzi na korytarz U zwłok dostojnego zmarłego bez przerwy wykonują modły alumni tutejszego seminaryum duchownego i uczniowie gimnazyalni, wychowankowie bursy, mieszczącej się w pałacu biskupim.

Kondolencye.

Na ręce kapituły katedralnej napływają bez przerwy kondolencye. W sobotę w południe złożył imieniem miasta wizytę kondolencyjną wiceprez. dr Szarski wraz z dyrektorem magistratu drem Grodyńskim. — Przybyli dalej: radca dworu Zborowski, dyrektor kolei państwowych, komendant twierdzy generał Benda, prezydent sądu wyższego J. E Hausner, prez. sądu kraj. Seidl, nadprokurator państwa dr Wędkiewicz, radca dworu dr Zoll, wiceprez. Akademii Umiejętności oraz cały szereg reprezentantów wszystkich władz rządowych i autonomicznych — Wczoraj złożył kondolencyę imieniem własnem i imieniem miasta prezydent dr Juliusz Leo, który wczoraj dopiero przyjechał do Krakowa.

Z kancelaryi cesarskiej nadeszła na ręce kapituły następująca depesza:

„Jego c i k. Apostolska Mość przyjął wiadomość o zgonie Jego Eminencyi kardynała księcia biskupa dra Jana Puzyny, księcia z Kozielska, z żywem współczuciem i wyraża najprzewielebniejszej kapitule z tego smutnego powodu swoje najgłębsze współczucie.

Z najwyższego rozkazu baron Schiesl".

Od nuncyusza papieskiego z Wiednia przyszła następująca depesza:

Summo dolore effectus me conjugo luctui et precibus dioecesis.

Archiepiscopus Bavona, Nuntius Apostolicus.

Marszałek nadesłał następujący telegram:

„Proszę księdza biskupa i prześwietną kapitułę przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Jego Eminencyi ks. kardynała, którego pamięć przechowa cały kraj zawsze w wdzięcznej pamięci. Stanisław Badeni".

Dalej nadesłali telegramy: arcyksiążę Rainer, arcybiskup lwowski ks. Bilczewski, prezydent ministrów baron Gautsch, kardynał arcybiskup Pragi ks. Skrbensky, prałat Moszczyński z Poznania, namiestnik dr Bobrzyński, prezes Koła polskiego dr Biliński, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr Dembowski, szef sekcyi ministerstwa oświaty Hussarek, szef sekcyi Władysław Józef Fedorowicz, wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr Szlachtowski, prof. dr Wicherkiewicz, hr. Tarnowska ze Śniatyna itd.

Zasługi zmarłego kardynała.

Wielką zasługę śp. kardynał położył około uporządkowania stosunków w dyecezyi. Zostawszy w 1894 biskupem krakowskim, sam wiodąc żywot wielce świątobliwy i ascetyczny, poświęcając znaczną część swych dochodów (wynoszących 36000 kor. rocznie) na cele dobroczynne, ujął silną dłonią cugle rządów i trzymał w karbach podwładnych proboszczów.

Śp. kardynał był odnowicielem katedry na Wawelu. (Przeszło półtora mil. kor. obrócono za jego rządów na ten cel). W r. 1895 ze swych funduszów założył t. zw. małe seminaryum, w r. 1910 powstał, dzięki zmarłemu, nowy gmach seminaryum duchownego.

W r. 1899 przywrócił śp. kardynał starożawną sufraganię tutejszą i odzyskał dobra tynieckie. W Tyńcu odnowił dawną opatówkę i przeznaczył ją na letnie mieszkania dla kleryków, których przez wakacye sam utrzymywał. W roku 1904 założył w Krakowie Muzeum dyecezyalne.

Manifestacya żałobna Rady Miejskiej.

Przy szczupłym udziale radców zebrała się dzisiaj w południe o godzinie 12 w wielkiej sali Starego Teatru (sala obrad Rady w Magistracie jest teraz gruntownie odnawianą) krakowska Rada miejska, celem zamanifestowania żałoby z powodu zgonu biskupa Kardynała. Do zebranych, którzy przybyli w strojach uroczystych, przemówił prezydent Dr Leo w następujące słowa:

Szanowni Panowie.

Ciężka żałoba okryła naszą prastarą dyecezyę krakowską. Osierocona stolica Św. Stanisława patrona Polski i naszego miasta, wierna swym tradycyom polskim i katolickim Rada miejska zachowując na zawsze we wdzięcznej pamięci wielkie zasługi zmarłego jako odnowiciela Katedry Wawelskiej, odczuła głęboko i szczerze wielką boleść jaką przejęty jest kościół polski wskutek śmierci jednego z najwyższych swych dostojników.

Nie mogąc stosownie do wyraźnie wypowiedzianej woli zmarłego arcypasterza w innej formie wyrazić naszych uczuć w tej chwili, przedkładam Prześwietnej Radzie wniosek:

1) Rada miejska wyraża wielebnej i dostojnej kapitule katedralnej krakowskiej najgłębszy żal i współczucie z powodu zgonu najprzewielebniejszego arcypasterza dyecezyi krakowskiej.

2) Rada miejska uchwala na znak żałoby zawiesić swe dzisiejsze posiedzenie i wziąść gremialnie udział w dzisiejszym i jutrzejszym obchodzie pogrzebowym.

Rada miejska wysłuchała stojąc przemówienia prezydenta, poczem, po jednomyślnem uchwaleniu przedłożonych wniosków, zamknął prezydent posiedzenie.

Porządek konduktu pogrzebowego.

Kondukt pogrzebowy, który ruszy z pałacu o godz. 4 popołudniu przedstawiać się będzie w sposób następujący: Młodzież szkolna krakowska, stosownie do uchwały konferencyi dyrektorów szkół, tworzyć będzie szpaler na całej drodze między pałacem biskupim a Wawelem. Dalej postępować będą szkoły, stowarzyszenia, instytucye i delegacye zamiejscowe, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych. Kondukt w powyższym porządku uda się do Katedry na Wawel, gdzie w nawie głównej złożoną zostanie trumna na katafalku.

W Katedrze porządek będzie następujący: Na podwyższeniu w prezbyteryum zasiędą XX. Biskupi Poniżej na środku prezbyteryum będzie miejsce dla reprezentanta cesarza br. Leopolda Gudenusa. W pewnem oddaleniu od niego zasiędą ministrowie, dalej namiestnik i marszałek krajowy, członkowie, Kapituły oraz reprezentanci władz i armii.

W nawie głównej, poza katafalkiem, zajmie miejsce rodzina ś. p. kardynała Puzyny, za rodziną Rada m. Krakowa, resztę nawy głównej zajmie duchowieństwo zakonne i świeckie. — Dla publiczności przeznaczona jest prawa nawa kościoła z kaplicami oraz część nawy lewej

Porządek niniejszy ściśle zachowany będzie zarówno dzisiaj, jakoteż jutro

Jutro przed południem, po odprawieniu modłów, kondukt z trumną ruszy przez całą nawę lewą do krypty grobowej, która znajduje się obok krypty ks biskupa Szaniawskiego, między kaplicą Zygmuntowską, a kaplicą św. Joachima.

Sądy prasy o zmarłym kardynale.

S. p. kardynał Puzyna jako kapłan i purpurat kościelny wzbudzał cześć powszechną. Korzono się przed nim; imponował charakterem surowym, konsekwentnym, jednolitym. W autokratycznem poczuciu swego dostojeństwa i zarazem przejęty lojalnością państwową, był twardym, nieustępliwym, a dbałość o interes i powagę kościoła stawiał ponad wszystko. Bardzo często popadał w sprzeczność z uczuciami społeczeństwa, pamiętne są po dziś dzień zatargi zmarłego z opinią Ale o popularność ś. p. kardynał nie dbał — i szedł konsekwentnie raz obraną drogą, nie zbaczając z niej ani na piędź.

W nekrologach jakie się pojawiły po zgonie, przebija przedewszystkiem podziw dla spiżowości charakteru kardynała, Nie będzie od rzeczy przytoczyć tu niektóre głosy prasy.

„Czas" wskazuje na plon działalności zmarłego i oczywiście bez zastrzeżeń korzy się przed trumną zmarłego biskupa, którego nazywa wielkim:

„Ciężką stratę poniósł dziś Kościół, jeszcze cięższą Polska katolicka, która w tych czasach chwiejnych zasad i połowicznych działań bardziej może niż kiedykolwiek potrzebuje duchów o takim hartcie, sterników o tak pewnej dłoni, jakim był Zmarły.

„Głos Narodu" ubolewa nad brakiem zrozumienia kardynała ze strony społeczeństwa:

„Zraniony raz po raz stratą kilku najdroższych osób, wstąpił do stanu duchowoego, surowy i niemal ascetyczny żywot pędząc Narażony na zawiść ludzką, doznawał dotkliwych przykrości i od tych, którzy za upomnienia winni Mu wdzięczność, i od tych, których wielkiemi dobrodziejstwami wspomagał, i od niedojrzałych umysłów, które sądziły zuchwale Jego postępowanie, a i od tych, którzy śmieli wymagać spraw od Niego niezależnych, albo nawet nie zwracając się do Niego, z pogłosek różne winy mu przypisywali".

„Gazeta Wieczorna przyrównywa go do dawnych bojowników kościoła i pisze:

„Z ks. kardynałem Puzyną schodzi do grobu potężna postać. Był to człowiek jak odlany z jednej bryły stali, charakter jednolity i jasny. Musi to przyznać każdy, ktokolwiek nawet krytycznie zapatrywał się na działalność zmarłego czy to z politycznych, czy z innych stronniczych względów".

Z surową krytyką zmarłego wystąpiła „Nowa Reforma", uznając niezłomną pewność jego charakteru, ale wychodząc ze stanowiska, że byłoby hipokryzyą, szkodliwą dla sprawy społeczno narodowej, gdyby w wspomnieniu pośmiertnem poprzestano na konwencyonalnych frazesach, a pominięto to, z powodu czego za życia wielkiego dostojnika społeczeństwo niejednokrotnie gorzko się żaliło. „Nowa Reforma" widzi w zmarłym purpuracie bezwzględnego ultramontanina i wspominając o wielokrotnych rozdźwiękach między kardynałem a społeczeństwem pisze:

„Rychło okazało się dowodnie, że nowy biskup krakowski, następca opromienionego aureolą męczennika narodowego ks kardynała Dunajewskiego, ani pod względem narodowym, ani społecznym nie dorósł do spełnienia swych wielkich obowiązków w Krakowie. Zarówno jego poczucie narodowe, jak i jego „światopogląd" były na to za ciasne, zbyt zaskrzepłe w jednostronnem pojmowaniu zadań i względów czysto kościelnych, czysto klerykalnych. Jako urzędnik prokuratoryi skarbowej wyniósł on przytem z niedługiej swej karyery biurokratycznej tak przesadne pojęcia o wszechwładzy państwa, taką uległość dla jej czynników, że nie zdołał się wyzwolić z niej nawet w wypadku, w którym chodziło o samodzielność kościoła przy wyborze nowego papieża*).

---

*) Mowa tu o *veto*, założonem przez kardynała Puzynę z polecenia cesarza przeciw wyborowi kardynała Rampolli na *conclave*. Za wykonanie tego *veta* kardynał Puzyna otrzymał od cesarza wysoki order, a przez papieża Piusa X skazany został na 14 dniową pokutę, którą odbył w Rzymie. Papież Pius X następnie ogłosił, że klątwie podpada ten kardynał, któryby w przyszłości chciał wykonać na conclave prawo *veta*.

Zjazd Ligi Pomocy Przemysłowej.

W nowym, wielkim gmachu Ligi Pomocy Przemysłowej przy ul. Pańskiej l. 11, nastąpiło w sobotę 9 b. m. otwarcie VII Krajowego Zjazdu członków tej instytucyi, jakoteż uroczyste poświęcenie nowej, a imponującej siedziby. Zjazd był niezwykle liczny — i świadczył dobrze o znaczeniu i sympatyi, jakie Liga P. P. w społeczeństwie posiada

Instytucja ta stoi dziś, po 7 latach istnienia, bezsprzecznie w rzędzie najważniejszych krajowych stowarzyszeń. Obok Towarzystwa Szkoły Ludowej, które spełnia oświatową misyę, kroczy Liga Pomocy Przemysłowej, mając na celu ekonomiczne wykształcenie i podniesienie społeczeństwa, uprzemysłowienie kraju, obronę krajowej produkcyi. — O rozmiarach pracy Ligi nabrać można pojęcia, czytając wydaną w tych dniach księgę, zawierającą doroczne sprawozdanie zarządu.

Trzy są główne kierunki, w których Liga Pomocy Przemysłowej rozwija swoją działalność za pomocą 316 filialnych Towarzystw i Komitetów Pomocy Przemysłowej, pracą 14.000 swoich członków, działających na całym obszarze kraju.

Pierwszemu kierunkowi, wychowawczemu, służy Liga, urządzając warsztaty studenckie, kursy instruktorów etc. Liga utrzymuje także internat dla terminatorów i uczniów szkół przem. Drugi kierunek, w którym Liga rozwija działalność, to kierunek nauczania. Liga urządza mianowicie rozliczne kursy fachowe. Wreszcie — i pod tym względem Liga znakomitemi może się chlubić rezultatami — Liga wzięła sobie za zadanie propagować wyroby krajowe, agitować za niemi, informować publiczność o krajowej wytwórczości, pomagać producentom Ruchoma wystawa, tworzenie spółek produkcyjnych i faktorowych, urządzenie Muzeum i biura eksportowego, wydanie „Skorowidza" przemysłowego etc. — oto najogólniejsze zestawienie owoców działalności Ligi.

* *

Otwarcie Zjazdu poprzedziła Msza uroczysta, odprawiona przez ks. biskupa Bandurskiego w dziedzińcu gmachu Obrady następnie zagaił ks. A. Lubomirski. Przemawiali następnie marszałek, radca dworu Szeligowski imieniem namiestnika, prez. Lwowa Neumann, wicepr. Rady szk. Dembowski, poseł German i liczny szereg dygnitarzy. Na końcu przemówił zasłużony i energiczny dyrektor Ligi p J. Olszewski (który, nawiasem wspomnimy, otrzymał z okazyi tej uroczystości krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa).

Na ogólnem zebraniu dyr. dr Zgórski referował o „krajowej opiece publicznej nad naszym przemysłem i rękodziełem" W sekcyi organizacyjnej poseł radca dworu Kędzior wygłosił referat o kanałach. Uchwalono rezolucyę, domagającą się od rządu bezzwłocznego

---

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

138 (Ciąg dalszy).

„Najjaśniejszy Panie, i wy, panowie, wszak nie wiedziałem o czem była mowa w chwili mego wejścia do Luwru?

— Bez wątpienia.

— I nie słyszałem, że Najjaśniejszemu Panu była czyniona pewna propozycya. A jednak jest tu człowiek zdolny dać właściwą odpowiedź na przytoczone dopiero co wywody. Przedstawię go panom i jeżeli odpowie, dowód to, iż nie jestem szalbiarzem.

I bez chwili wahania, podszedł wprost do kanclerza Franciszka Olivier, ujął ze czcią rękę zdumionego starca, zaprowadził go przed króla i cofając się, rzekł:

— Kanclerzu! Czcigodny Ribagnac proponuje Jego Królewskiej Mości ustanowienie inkwizycyi we Francyi. Odpowiedz czemu składasz swój urząd!

Król, Montmorency Saint André, Gwizyusz — wszyscy ci nie mogli zapanować nad zdumieniem

Kanclerz przez chwilę milczał. Potem, jakby czerpiąc w spojrzeniu Nostradamusa nadzwyczajną siłą i odwagą, rzekł:

— Najjaśniejszy Panie! przybyłem, aby błagać o uwolnienie z mych obowiązków, które tak długo już sprawowałem..

— A więc i to prawda! — zawołał Henryk II. — I chcesz rzeczywiście zrzec się?..

— Tak, Najjaśniejszy Panie! — odparł starzec — oto Michał l'Hospital, którego, błagam, wyznaczcie mym następcą, Najjaśniejszy Panie!... Jestem już stary, znękany życiem i prawie niewidomy... Śmierć widać już nadciąga, gdyż zamyka mi już powieki, Miałem więc i tak zamiar cofnąć się.. lecz teraz.. Najjaśniejszy Panie... rzucone tu były słowa, które mi nakazują to zrzeczenie się. I będąc już blizkim chwili, w której stanę przed tronem Najwyższego, powiem mu wkrótce: Ojcze! Nakazałeś nam miłować się wzajem, nie chciałem, ażeby potomność rozpatrując archiwa tej strasznej rzezi, co idzie w imię nienawiści, a nie miłości, znalazła w nich imię Franciszka Oliviera, podpisującego akt utworzenia Trybunału Inkwizycyi w naszej pięknej Francji...

— Słabość! — zagrzmiał Ribagnac. — Słabość bardziej grzeszna, niż występek sam!

— I do czego to zmierza? — ciągnął starzec z gwałtownością jego samego zadziwiającą. — Czyż nie dosyć przelanej krwi w Paryżu i państwie całem! Czy mam przytoczyć listę nieszczęsnych, którzy za to jedynie, iż więcej niż my czczą Boga, zginęli od topora lub szubienicy? Począwszy od Klaudjusza Lepeintre, któremu język wyrwano, a potem rzucono go na pastwę płomieniom w tym samym dniu, w którym cieble koronowano, Najjaśniejszy Panie. Iluż trupów! Mężczyźni! Niewiasty! Dzieci! Starcy! Strzeż się. Najjaśniejszy Panie, żeby potomność nie dała ci przydomka krwawego! Dość łez! Dość nienawiści rozdmuchiwanych dla zaspokojenia ambicji domu Lotaryńskiego! Cicho, panie Gwizyuszu! Cicho, Kardynale! Ponieważ już zacząłem, jeszcze słów parę powiem... Zresztą dość! Lecz słuchaj Najjaśniejszy Panie! Nie podpiszę jako kanclerz twój nigdy akta ustanowienia Trybunału Inkwizycji! ..Skończyłem! Jeżeli znajdziesz Najjaśniejszy Panie, iż głos mego sumienia był zbyt śmiały gotów jestem sam iść świadczyć o jego prawdzie na płonącym stosie..

Ponure milczenie przyjęło te czcigodne słowa, A starzec oczekiwał wyroku króla. Gwizjusz blady z wściekłości, ściskał rękojeść szpady, gotów ugodzić starca. Kardynał przygotowywał słowa ekskomuniki Ribagnac był oszołomiony zdumieniem. A zdala grupa artystów i poetów kupiła się bliżej jakby wzajem sobie dodając odwagi. Dworacy wzrok niespokojny utkwili w króla.

Nostradamus ze skrzyżowanemi na piersiach rękoma zdawał się kierować tą sceną, którą może sam natchnął.

Katarzyna, Diana, Marja Stuart oczekiwały tego, co ma nastąpić, z chorobliwą ciekawością, jakie budzą wszystkie groźne zjawiska.

Niektórzy zwracali na kanclerza spojrzenia podziwu zmieszanepo z litością i współczuciem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go rozporządzenia budowy kanału między Krakowem a Dziedzicami na przestrzeni Samborek—Zator i sporządzenia rewizyi trasy na dalszej przestrzeni.

Drugi dzień Zjazdu Ligi pomocy przemysłowej zakończył się wczoraj ogólnem zebraniem. Referowali p. Till, dyr. Rolle, prof. Radomski. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa przyznania **krakowskiej filii wydatniejszej subwencyi z ogólnych funduszów Ligi.** Uchwalono **przekazać sprawę wydziałowi** do możliwego uwzględnienia. W sprawie budowy dróg wodnych uchwalono jednomyślnie znaną rezolucyę posła Kędziora. Na wniosek p. Steczkowej z Krakowa uchwalono przydzielić wydziałowi do rozpatrzenia sprawę utworzenia przy Lidze osobnej sekcyi Pań dla spraw przemysłu kobiecego. Nastąpiły **wybory członków wydziału** i komisyi kontrolującej. **Prezesem** wybrano ponownie Andrzeja ks. Lubomirskiego, **wiceprezesami** pp. Terenkoczego, Ulmera i inż. Rolle z Podgórza; do **wydziału** składającego się z 30 członków, weszli z Krakowa pp. Górecki, Ostrowski, Schiller, Till, St. Żeleński.

Proces hr. Ronikiera.

Z Warszawy donoszą:

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchani zostali w roli świadków literaci i artyści: znajomi Ronikiera jak W. Paliński, artysta dram., I. Baliński, K. Zalewski, oraz ks. Hubner, prefekt II go gimnazyum których zeznania dostarczyły danych do charakterystyki oskarżonego. Z zeznań tych bowiem wypadało zgodnie, że Ronikier był to człowiek obdarzony beletrystycznym talentem, ale zarazem megaloman i blagier „bezgraniczny“, mający przytem pomysły czynów fantastycznych i awanturniczych.

P. Paliński opowiadał między innemi:

„Przedewszystkiem uderzała każdego wielka zarozumiałość Ronikiera na punkcie jego działalności literackiej. Posiadał też duży zasób blagi. Miał nawet specyalny sposób opowiadania. Pewnego razu mówił mi, iż Sarah Bernhardt, gdy jej opowiedział treść nowej sztuki „Złoto“, prosiła, aby ją napisał po francusku, a później dopiero po polsku, aby mogła pierwsza w sztuce tej wystąpić, mówiąc, iż uczyni Ronikiera sławnym na świat cały“.

P. Baliński stwierdza, że Ronikier miał „chorobliwą wyobraźnię“, p. Zalewski, po stwierdzeniu, że w utworach R. stale tryumfuje zbrodnia, tak go charakteryzuje:

„Gdy mówiono o wyścigach, Ronikier twierdził, iż posiadał stajnię wyścigową w Paryżu i że sprzedawał konie po 40—50 tysięcy franków; gdy mówiono o kobietach — okazywało się, iż Ronikier miał romans z osobą królewskiego rodu. Jeśli się rozmawiało o grze, Ronikier opowiadał, iż rozbił bank w Monte-Carlo. Słowem, była to megalomania, rozwinięta we wszystkich kierunkach.

Z zeznań p. Zalewskiego również stał się znanym ciekawy fakt, że ojciec oskarżonego ożenił się, mając lat 60, z kobietą bardzo młodą, bo mającą zaledwie około 20 lat, a był to znany owego czasu magnetyzer, jak się świadek wyraża: „Magnetyzował, kogo się dorwał“.

* * *

W niedzielę zeznawali rzeczoznawcy i lekarze z zakładu obłąkanych w Tworkach.

Dotychczasowy przebieg procesu nasuwa po nure refleksye na *temat sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości w Rosyi.* Cały sposób przeprowadzenia śledztwa świadczy o niesłychanej nieudolności władz; są tam szczegóły, które wywołałyby uśmiech politowania u sędziów w zapadłej mieścinie galicyjskiej, taki brak metody widnieje w dochodzeniach władz warszawskich. Akt oskarżenia wykazuje wielkie luki. „Kuryer Poranny“ odważył się nawet napisać, że „mętność, chaotyczność i niedokładność śledztwa jest bodaj bez przykładu w dziejach procedury kryminalistycznej..“

Ale sądowa procedura rosyjska krępuje niezmiernie tak sąd jak obrońców.

Zjazd galic. nauczycielstwa ludowego w Krakowie.

W dalszym ciągu sobotniego jednodniowego zjazdu nauczycieli, który zakończył się o godz. 9 wieczorem, przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu i komisyi rewizyjnej, wedle którego dochody z r. 1910 wynosiły 8369 kor, a rozchody 8764 k, czyli, że rachunki zamknięto niedoborem 395 kor. Fundusz żelazny wynosił 1210 kor.

Z kolei rzeczy referował prezes Związku p. Nowak projekt memoryału, jaki zarząd główny wniesie do Sejmu. W memoryale tym domagać się będzie zorganizowane nauczycielstwo: 1) gruntownej reformy szkolnictwa ludowego, 2) zrównania płac nauczycieli z poborami czterech najniższych rang urzędników, 3) pragmatyki służbowej dla nauczycieli, 4) dodatku drożyźnianego w wysokości 30 proc. pobieranej płacy, 5) zniesienia czwartej klasy płac, 6) uregulowania pięciolecі (pięć po 200 K.), 7) zniżenia lat służby stałej do 35. Od parlamentu domagać się będzie nauczycielstwo ludowe zasilenia funduszów krajowych na polepszenie płac nauczycielskich, zniesienie stałych inspektorów w Galicyi, stałych legitymacyj kolejowych, wreszcie domagać się będzie, by w skład komisyi dla reformy administracyjnej politycznej w Austryi powołano także nauczycieli.

W dyskusyi, jaka się na ten temat wyłoniła, liczni mowcy kładli główny nacisk na pragmatykę służbową, która jest *conditio sine qua non* dla ogółu nauczycielstwa. Wreszcie Dr Kanarek wygłosił odczyt p. t. Nowoczesne poglądy na wychowanie dziecka i między rezolucyami na ten temat uchwalonemi najważniejszą jest rezolucya, domagająca się z względów pedagogicznych usunięcia języka niemieckiego z planu nauki w szkole ludowej.

Nadto uchwalono potrzebę wprowadzenia 8 letniej nauki w szkołach ludowych.

Nastąpiły wybory członków zarządu naczelnego. Wybrani zostali: K. Balicki, J. Głodkiewicz. L. Grabowiecki, Dr H. Kanarek, F. Koczor, W. Krotochwil, J. Szado, F. Taroni i J. Wierzbicki.

Cały przebieg zjazdu — tak wygłaszane referaty jak i dyskusya — był wymownem świadectwem tej ogólnej depresyi duchowej naszego nauczycielstwa, będącej wynikiem wszelkiego braku widoków polepszenia bytu materyalnego w najbliższej przyszłości. To też przemowy i rezolucye, wzywające do tem silniejszej organizacyi, znajdowały żywy odźwięk wśród zebranych.

Przygody inż. Richtera

Niemiecki inżynier Richter, jeniec rabusiów greckich, którego los przez trzy miesiące zajmował prasę całego świata, po wyjściu z niewoli przyjechał onegdaj w drodze powrotnej do swego miasta ojczystego Jeny, do Wiednia i naturalnie odrazu na peronie stał się pastwą wiedeńskich dziennikarzy. I mimo, że się tłomaczył zmęczeniem i zdenerwowaniem, mimo, że cały jego wygląd świadczył o strasznych przejściach ostatnich czasów, nie darowano mu — biedak musiał złożyć okup molochowi — prasie w postaci *interviewu* w drodze z peronu do hotelu. Posłuchajmy tedy, co nieszczęsny p. Richter opowiada:

„Z polecenia turyngskiego towarzystwa geologicznego wyjechałem na Bałkan, aby zbadać geologiczną formacyę góry olimpijskiej, która, jak wiadomo, znajduje się na terytoryum tureckiem. Podczas trzeciego z rzędu wejścia na Olymp, któ ry dokonywałem w asystencyi 4 żandarmów tureckich, dwóch żandarmów po drodze się gdzieś zawieruszyło. Nagle, gdyśmy się już zbliżali do szczytu, wypadli rabusie z jakiejś szczeliny skalnej i całą „ekspedycyę naukową“ pojmali do niewoli. Cały napad był doskonale zorganizowany i przygotowany, gdyż rabusie z gazet salonickich dokładnie byli poinformowani o mojej wycieczce. Obaj towarzyszący mi żandarmi zostali straszliwie pomordowani. Mnie zaś natychmiast przedłożono do podpisu list do niemieckiego konsula w Salonikach, Izzeda beya, w którym donoszę o pojmaniu do niewoli i proszę wypłacenie żądanego przez rabusiów okupu. W trzy dni po pojmaniu do niewoli, przekroczyła banda wraz ze mną granicę grecką“.

„Przez trzy miesiące — opowiada dalej inż. Richter — wlekli mnie opryszkowie z sobą. We dnie ukrywaliśmy się w jaskiniach górskich, pełnych skorpionów i obrzydłego robactwa a w nocy podróżowaliśmy — naturalnie wśród dzikich, niezamieszkałych skał. Byłem pod ustawiczną czujną strażą tak dalece, że rabusie udaremnili dwa moje zamachy samobójcze. Wreszcie w nocy 12 sierpnia zjawili się dwaj wysłani rabusie z żądanym okupem, który wynosił 1500 funtów tureckich (przeszło 15 000 koron). Po otrzymaniu okupu byli rabusie nadzwyczaj grzeczni i uprzejmi wobec mnie, ściskali mnie za rękę, dawali dobrze jeść i pić, a wreszcie odprowadzili mnie do granicy tureckiej, którą przekroczyłem 23 sierpnia. Obecnie wracam do domu do mojej matki, aby przyjść do siebie po tylu i takich przejściach fizycznych i duchowych“.

Z kraju.

Z Tarnowa. *(Z Rady miejskiej. — Rozprawy przed trybunałem przysięgłych. — Festyn).* Z powodu trudności natury formalnej przeszła Rada miejska nad „nadaniem posagu z fundacyi jubileuszowej Franciszka Józefa I.“ odrazu do kwestyi tramwajowej. — Referował dyrektor elektrowni dr Studniarski. Wedle obliczeń dra St. tramwaj będzie mógł kursować tylko o godziny 6 rano do 10 wieczór, a to ze względu na wodociągi, które także potrzebują prądu. Po referacie burmistrz zapowiedział komisyę ministeryalną na 15 b. m. Normalny ruch rozpocznie się z dniem 20 września. — Bardzo żywą dyskusyę wywołał przedłożony Radzie m. wniosek magistratu, aby p. Rauchwergom, właścicielom znanej rudery przy ulicy Wałowej, zapłacić za cofnięcie budowy 25.000 koron. Dr Herz, uważając tę kwotę za zbyt wygórowaną, proponował 15.000 koron. Przyjęto jednak wniosek magistratu. — Przyjęto także do związku gminy 9 nowych obywateli, między nimi także dra Studniarskiego i przyznano Anieli Kaszubowej, wdowie, pensyę roczną w kwocie 1.520 koron.

Dnia 7 września zasiadał przed trybunałem przysięgłych na ławie oskarżonych Józef Garkowski za zbrodnię kradzieży. Nałogowy ten złodziej jarmarczny, liczący lat 54 z Częstochowy, został werdyktem sędziów przysięgłych skazany na 2 lata więzienia i na wydalenie z kraju.

Rozprawa Jana Szarnowskiego o zbrodnię usiłowanego morderstwa, odroczoną została do grudnia z powodu niestawienia się świadków. Szarnowskiego wypuszczono aż do tego czasu na wolność.

Festyn, urządzony przez „Sokół“ w podwórzu ich własnego budynku, nie był taki świetny, jak zwykle, ale za to szczerze się bawiono. Po festynie był kiermasz w sali „Sokoła“, którego nie zdołała zepsuć nawet przeraźliwie grająca orkiestra miejska.

Dziwna a straszna śmierć.

(Patrz ilustracyę).

Mało kto by przypuszczał, że spokojna grusza ogrodowa, teren niewinnych harców chłopięcych — może się stać przyczyną strasznej śmierci. A jednak tak jest, gdyż wypadek na naszej rycinie przedstawianej wydarzył się przed kilku dniami w Kobersdorf, małej wiosce dolno-austryackiej.

Oto siedmioletni synek pewnego tamtejszego gospodarza zapragnął zobaczyć oświetlenie lampionowe w sąsiednim ogrodzie i w tym celu wyspinał się na gruszę, stojącą w sadzie swego ojca. Gałąź, na której chłopak siedział, nagle się złamała i chłopak spadł, lecz nie dosięgnął odrazu ziemi, gdyż dziwnym zbiegiem okoliczności podczas upadku szyja jego dostała się między wązkie rozgałęzienie dwóch konarów (podobne do rozgałęzienia używanego na procy) I ta gałąź się urwała, lecz upadek na ziemię był tak silny, że krtań nieszczęśliwego chłopca formalnie została zgnieciona. Chłopak zginął straszną śmiercią od uduszenia, a nieszczęśliwi rodzice znaleźli parę godzin później martwe zwłoki, leżące wśród liści i połamanych konarów.

Co słychać w mieście?

Prezydent miasta Dr Juljusz Leo po ukończeniu urlopu wakacyjnego objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

Z teatru miejskiego. W poniedziałkowem przedstawieniu „Warszawianki“ St. Wyspiańskiego rolę jenerała Chłopickiego odtworzy p. Marjański, w „Sędziach“ rolę Jewdochy p. Bronicsówna. We wtorek odbędzie się pierwszy występ p. Jadwigi Mrozowskiej w roli subretki Antosi w „Chorym z urojenia“ Moliera. Wobec powodzenia, jakie zdobyła komedya St. Rzewuskiego „Nasi na Riwierze“, wystawiona ona będzie ponownie we środę, zamiast zapowiedzianej sztuki J. Maskoffa „Tamten“.

Z teatru w Parku krakowskim. „Krowoderskie zuchy“ w swym zwycięzkim pochodzie dochodzą do setnego przedstawienia. Jubileuszowy zatem dziś ich wieczór połączony będzie z uroczystością benefisu na rzecz autora Stefana Turskiego.

P. Stefan Turski, utalentowany artysta i autor doskonałych sztuk, malujących przewybornie podmiejskie milieu Krakowa, jest w każdym kierunku prawdziwym filarem sceny ludowej, to też nie należy wątpić, że publiczność tłumnem przybyciem na setne, benefisowe przedstawienie jego „Zuchów“, zamanifestuje tę sympatyę dla artysty, na którą w całej pełni zasługuje.

Otwarcie urzędu pocztowego na dworcu kol. w Podgórzu-Płaszowie. Dyrekcya poczt obwieszcza: Z dniem 11 go września wchodzi ponownie w życie urząd pocztowy na dworcu kolejowym Podgórze Płaszów z urzędową nazwą „Podgórze-Płaszów“. Zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy i obszary dworskie: a) Płaszów duży i mały z Lasówką, b) Prokocim z Wrzosami i c) Wola duchacka.

Z krakowskiego klubu szachistów. Wydział zawiadamia o turnieju szachowym, który odbędzie się w październiku. Posiedzenie wydziału odbędzie się d. 15 bm o 6 w. w kawiarni Mrużyńskiego.

Towarzystwo rygoryzantów (Stowarz. ku wspieraniu żyd. słuch. Wszechnicy) przypomina z nowym rokiem szkolnym, iż udziela bezpłatnych informacyi poszukującym korepetytorów, gawernerów lub mandantów do kancelaryi adwokackich w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia nadsyłać należy do p. L. Gleisnera Starowiślna 39.

Samobójstwo na cmentarzu. W niedzielę o godzinie 6 wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe na cmentarz, gdzie w jednej z alei znaleźli przechodnie leżącą na ziemi nieprzytomną młodą kobietę. Osoba ta, jak wskazuje ubranie, należeć musiała do sfer inteligentnych; po rysach twarzy wnosić można było, że jestto osoba młoda, przystojna, lat około dwudziestu kilku. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć, która nastąpić musiała prawdopodobnie wskutek otrucia, gdyż przy zmarłej znaleziono papierki z proszków i opłatki. Na razie nie stwierdzono nazwiska młodej samobójczyni; przybyły na miejsce komisarz policyi rozpoczął śledztwo celem wykrycia bliższych okoliczności samobójstwa i nazwiska denatki. — Nazwiska jednak dotychczas nie zdołano stwierdzić. Stwierdzono jedynie, że zmarła kupiła sobie przed dwoma tygodniami czarny żakiet w firmie „Paryżanka“ przy ul. Grodzkiej.

Pożar w Dębnikach. W niedzielę o godzinie 6 rano zawezwano straż pożarną do Dębnik, gdzie powstał pożar w jednym z domów. Wyjechał II pluton z brandmistrzem p. Urodą. W płomieniach stanął dom i obok znajdująca się stodoła. Straż pożarna zlokalizowała ogień. Straty znaczne. Przyczyna pożaru dotąd nieustalona.

Zgromadzenie socyalistyczne w sprawie drożyzny odbyło się w niedzielę w budynku cyrkowym na Błoniach. Przemawiali posłowie dr Marek i Daszyński, potem uchwalono jednogłośnie rezolucyę przeciw drożyźnie.

Przejechana przez tramwaj. W sobotę wieczorem najechał tramwaj, jadący ul. Długą, 11-letnią dziewczynkę Zofię B.; dziewczyna potrącona upadła na tor tramwajowy i ciężko się poraniła. Wezwano pogotowie ratunkowe, które zaopatrzyło ofiarę wypadku.

Zamach samobójczy obłąkanego. W nocy z soboty na niedzielę około godziny 1 szej wyskoczył w przystępie „delirium tremens“ z okna hotelu „Victoria“ na bruk niejaki Andrzej Kercz, liczący lat 28. Zawezwane Pogotowie skonstatowało złamanie lewej nogi i liczne kontuzye na całem ciele. Po opatrzeniu ran odwieziono desperata do szpitala św. Łazarza. Kercz jest umysłowo chory i był przez jakiś czas w szpitalu waryatów w Krakowie.

Z kroniki żałobnej.

Wincenty Goniński b. poseł na Sejm krajowy zmarł w Karlsbadzie.

Telegramy „Nowin“.

Nowy minister wojny.

Z Wiednia donoszą: Cesarz przyjął już dymisyę ministra wojny generała Schoenaicha. Jego następcą mianowany zostanie obecny dowódca korpusu w Sarajewie generał Auffenberg. Jego nominacya oznacza zupełne **zwycięstwo kół wojskowych, skupiających się około arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.** Nowy minister wystąpi **z żądaniami nowych znacznych kredytów wojskowych.**

Budowa kanałów.

Z Wiednia telegrafują: W ciągu bieżącego tygodnia zbierze się w Wiedniu pod przew. bar. Gautscha konferencya ministeryalna w sprawie budowy kanałów. W konferencyi wezmą udział: minister Zaleski, minister skarbu i prezes Koła polskiego Dr Biliński.

Bezsensowne alarmy.

Paryż. Rokowania między Francyą a Niemcami w sprawie odszkodowania za Marokko, potrwają jeszcze kilka dni. **Niema żadnych powodów do obaw** — i alarmy wojenne są nonsensem. Z powodu Marokka do światowej wojny nie przyjdzie, skończy się na ekonomicznych koncesyach, które Francya przyzna Niemcom w Marokku i na odstąpieniu części franc. Konga.

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie,

9 plac Maryacki, telefon 1308.
otrzymała i poleca dziełko co tylko wydane p. t.

Tesnier O. Przełożony Kongregacyi Ojców Przenajśw. Sakramentu: Tajemnice Różańca Św. zastosowane do adoracyi Przenajśw. Sakramentu. str. 129 w 32-ce opr. w płótno ang. brzegi złocone K. 2.

Cały dochód przeznaczyła Czcigodna tłomaczka tego dziełka na budowę kaplic łacińskich na Rusi.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Kamienicy większej dobrze zbudowanej oraz parcel poszukuję w Wielkim Krakowie o obszarze od 600 sążni do kilkunastu morgów. Zgłoszenia z podaniem ilości ubikacyi, wysokości czynszów, obszaru, dokładnego położenia, ostatecznej ceny i obciążenia hipotecznego pod Mieczysław Kowalski Kraków restante tylko za okazaniem kwitu. 1257

Panna
18 letnia posiadająca egzamin buchalteryi i pisząca biegle na maszynie poszukuje zaraz posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pisemne pod P. J. B. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, Kraków, Wiślna 2.

Rysownik
dobrze się prowadzący, uczciwy potrzebny zaraz. Zgłoszenia: geometra M. Niewiadomski Tarnów mieszkanie. 1356

KASYERKA
z kaucyą 50—100 kor potrzebna zaraz. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hopczyca, Kraków Wiślna 2. 1366

Rutynowana nauczycielka muzyki uczennica pierwszorzędnego profesora udziela lekcyi gry na fortepianie Filipa 14 I piętro.

Fryzyer Jan Czerwienka w Krośnie poszukuje pomocnika i praktykanta. 1379

1382
Pomocnik biurowy
z ładnem pismem, znajdzie zajęcie stałe codzienne za odpowiedniem wynagrodzeniem wraz z wiktem i mieszkaniem z zakładzie przemysłowym w Krakowie. Zgłoszenia piemne pod „Pilność" poste restante Kraków Główna poczta.

Rutynowany nauczyciel 1385 przygotowuje pod bardzo przystępnymi warunkami z gwarancyą do matury seminaryalnej, do egzaminów ze wszystkich klas wydziałowych, niższych klas realnych, oraz podejmuje się prowadzenia nawet najbardziej zaniedbanych uczniów. Zgłoszenia pod „Pedagog L. 231" do biura dzienników Maryana Hopczyca Kraków Wiślna 2

Lakierników
poszukuję do roboty przy moście na Wiśle w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Kozakiewicz na moście od 8 września) 1388

Zdolny krawiec do kostyumów angielskich potrzebny zaraz do Magazynu konfekcyi damskiej Kraków Rynek gł. l. 26.

Zdolne krawcowe przyjmie zaraz za dobrem wynagrodzeniem Magazyn konfekcyi damskiej Antoni Hejduk Rynek gł. 26 Kraków.

Pomocnik księgarski
znajdzie stałą posadę w Krakowie. Pisemne Oferty pod A. B. C. Stolarska 9 II piętro. 1390

Wielka fabryka
w zachodniej Galicyi ma do oddania **jatkę zawodowemu rzeźnikowi.** Rzeźnicy-masarze mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Jatka" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 1395

Do sprzedania:

Parcela mająca 150 sążni do sprzedania. Wiadomość Dębniki ul. Sobieskiego 9. 1395

Nowy uniform galowy z płaszczem urzędnika wyższej rangi słusznego wzrostu za 105 koron, do sprzedania ulica św. Tomasza 17, II piętro. 1391

Sprzedam kamienicę I piętrową w śródmieściu w Bochni w cenie 36000 koron, pod bardzo dogodnemi warunkami, pisemne oferty Piekarska 19 Lwów Nowakowska. 1396

Do wynajęcia:

Do wynajęcia 1384
2 pokoje i kuchnia
z Balkonem każdego czasu na I. piętrze, Krowodrza murowana 178.

Dwa pokoje i kuchnia przedpokój, 3 pokoje i kuchnia i łazienka z balkonem, 5 pokoi i kuchnia z balkonem nadające się dla fotografa. Wszędzie światło elektryczne do wynajęcia od 15 września lub 1 października. Wiadomość Weinberg Dębniki Kościuszki 7. 1355

Przeszło 4000 wzorów
niezbędnych przedmiotów
i podarków różnego rodzaju, zawiera mój najnowszy katalog główny, który każdemu na żądanie darmo i opłatnie zaraz wysyłam.
c. k. dostawca dworu 1918
Jan KONRAD
Brüx Nro 759 (Czechy).

Światowej sławy
są artykuły c. i k. nadwornej firmy **JANA KONRADA w Brüx Nr. 747 (Czechy)**, które w wielkim wyborze wyszczególnione są w bogato ilustrowanem głównem katalogu o 4000 wzorów, który każdemu na żądanie darmo i opłatnie wysyłam. 1233

Floberty
w strzelaniu znakomicie wypróbowane, najlepszej jakości dostarcza
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 743 (Czechy)



Nr. 142. Lufa kanciasta do załamywania. łoże z przystawką z drzewa orzechowego, wyciągacz łusek, zastawka bezpieczeństwa, około 50 cm. długi, 6 albo 9 mm. kalibru K 14. Tani flobert ze stałą lufą K. 9·60, 9·80, 11·20. Proszę zażądać mój bogato ilustrowany katalog główny, który zawiera największy wybór wszelkiego rodzaju broni i przyborów myśliwskich. Takowy wysyła się każdemu darmo i opłatnie. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1303

Papiery listowe
w Kasetkach w kowertach
w największym wyborze
Pióra, Atrament Ołówki, Rączki Papiery i Zeszyty nutowe
459 poleca handel
Teofila BĘKNERA
— KRAKÓW —
ul. Długa 4.
obok Apteki!

Darmo 1234
i opłatnie otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny z przeszło 4000 rycin wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków.
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 748 (Czechy).

795
Najnowszy sport!



„Wrotki"
Amerykańskie łyżwy
na kółkach
polecają
Reim i Ska Kraków, Rynek 37.

DOBRA HARMONIJKA K 4·40.
Wolne od cła! 100.000 sztuk sprzedanych. Bez ryzyka!
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!



Nr. 300⁸/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 4·40**
Nr. 654²/₄: 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28 · 14 cm. **„ 4·80**
Nr. 656²/₄: 10 klawiszów, 2 registry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. **„ 5·40**
Nr. 305⁴/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. **„ 6·—**
Nr. 663¹/₄: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. **„ 8·—**

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca 1227
JAN KONRAD
dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 713 (Czechy).
Główny katalog z 4000 wzorów wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

ZAWIADOMIENIE!
Niniejszem podajemy do wiadomości Szan. P. T. Publiczności, iż z dniem dzisiejszym otworzony został
BAR WARSZAWSKI
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 43
Lokal urządzony z komfortem podług najnowszych wymagań hygieny ∴ Kuchnia smaczna i zdrowa.

UWAGA! Piwo toczone do szklanek numerowawych pod kontrolą Szan. P. T. Publiczności.

Polecając się łaskawym względom uprasza o liczne odwiedziny
Zarząd

Efektowny krzyż na podstawce.



(urządzony też i do wieszania) wykończony z najpiękniejszego złotego bronzu. Postacie Zbawiciela, Maryi i Magdaleny są z porcelany, wraz z lampką z kolorowego szkła, około 58 cm. wysoki tylko K. 7·—.

Nr. 9713. Z przyrządem grającym dwa kawałki K. 10·—.
Nr. 9714. Z zegarem do naciągania co 30 godzin o tarczy koloru kości słoniowej, który jest dokładnie uregulowany i obciągnięty z 3 letnią pisemną gwarancyą K. 10·80.
Nr. 9715. Z przyrządem grającem dwa kawałki i z zegarem do naciągania co 30 godzin o tarczy koloru kości słoniowej K. 13·60.

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
Jan Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 732 (Czechy)
Główny katalog z około 4000 wzorów na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1290

Pani
której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko
liliowem mydłem z konikiem
(marka konik) 836
Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.
Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Czeskie pierze i puch
należycie wyprane i oczyszczone, wskutek czego posiadają szczególną właściwość obfitego wypełniania i trwałości.



1 kg. szarych, skubanych pierzy K. 1·84. Lepsze K. 2·—. Pół białe K. 2·50, 2·80. Białych K. 3·60, 4·20. Najlepszej jakości K. 6·20. Śnieżno białe Ia. towar dworski K. 8·20, 9·80. 1 kg. szarych, nieskubanych pierzy K. 3·60, 1 kg. białych K. 4·50, 1 kg. białych, puchowatych towar wiejski K. 5·30. 1 kg. białych, obfitych w puch, towar dworski K. 6·2 , 7·40. 1 kg. szarego puchu K. 6 , 6·20. 1 kg. białego puchu, I-ej jakości K. 7·20, 10·20.

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłkę uskutecznia w gęstych woreczkach za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 728 (Czechy).
Główny katalog z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1288

PAROWA FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA
A. MARYŃCZAKA I M. WORONIECKIEGO
W KRAKOWIE, PRZY ULICY PIOTRA MICHAŁOWSKIEGO L. 2.

Niezrównany
jest wybór tanich i dobrych przedmiotów do użytku i różnorodnych podarków w moim głównym katalogu z przeszło 4000 rycin, który każdemu na żądanie darmo i opłatnie się wysyła. 1232
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 746 (Czechy).

Sławne z dobroci
CUKRY DESEROWE
1386 poleca
SIERMONTOWSKI
Kraków, ul. Bracka
Telefon Nr. 498.

Bezpłatnie 1235
wysyłam każdemu na żądanie mój bogato ilustrowany główny katalog zawierający przeszło 4000 wzorów przedmiotów do użytku i różnorodnych podarków.
C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 749 (Czechy)

Winogrona stołowe
najlepszy gatunek deserowy, duże, słodkie, co dzień świeżo zbierane 5 kg. przesyłka K. 2·90.
Miód z kwiatów najprzedniejszej jakości 5 kg. puszka K. 6·90.
L. Altneu, Wersecz 10, Węgry.

BROŃ
w strzelaniu najstaranniej wypróbowaną i zaopatrzoną w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończoną, pod gwarancyą nienagannego funkcyonowania wysyła
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
Brüx Nr. 745 (Czechy)
Rewolwery po K. 5·50, 7·50, kruciee po K. 2·—, 2·70. **Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie.** Wysyłka za zaliczką. **Bez ryzyka!** Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 3051

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1-go maja 1911 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·07 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy, i do Zakopanego.
12·30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·56 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·14 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·58 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
4·52 rano (osob.) do Podgórza-Bonarki.
5·58 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
7·14 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy. Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·00 rano (posp.) do Zakopanego.
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·35 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·45 rano (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
9·05 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna. przedpol. (osob.) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
10·30 przedpol. (osob.) do Zakopanego.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·45 w poł. (osob.) do Podgórza-Bonarki.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·50 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·45 pop. (osob.) do Zakopanego.
5·33 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·10 wiecz. do Lwowa.
6·12 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·40 wiecz. (osob.) do Wiednia.
7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·41 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·00 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (posp). do Wiednia.
10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.
11·32 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·36 w nocy (posp.) ze Lwowa.
2·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·57 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·58 rano (posp.) z Wiednia.
6·00 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6·18 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·28 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·42 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·18 rano (osob.) z Tarnowa.
8·40 rano (osob.) z Zakopanego.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, i N. Sącza.
10·32 rano (osob.) z Wiednia. Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·35 rano (miesz.) z Oświęcimia tylko do Podgórza.
10·57 rano (osob.) z Bonarki.
11·35 przedp. (miesz.) z Wieliczki.
11·58 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
1·10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·24 pop. (osob.) z Tarnowa.
1·27 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2·05 pop. (osob.) z Zakopanego.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·55 pop. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osobow.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Wrocławia, Żywca.
5·10 pop. (osob.) z Wiednia.
5·50 wiecz. z Tarnowa.
6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·23 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6·50 wiecz. z Wieliczki.
7·08 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·18 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
8·42 wiecz. z Bonarki.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcimia i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia. Nowego Sącza.
9·58 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy. Wrocławia, Żywca.
10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·08 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego.
11·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 40 hal. na stacyach c. k. kolei państwowej, jakoteż w Krakowie w biurze c. k. kolei państwowej, ul. Szpitalna (tamże sprzedaż biletów jazdy), w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego etc.

Lokal do 2-giej otwarty!
P. T.
Restauracya Hotelu pod Różą
róg ulicy Floryańskiej i św. Tomasza
odnowiona, urządzona z komfortem poleca się P. T. przejezdnym, kuchnia na maśle, smaczna i zdrowa, wina krajowe i zagraniczne. **Piwo prawdziwe OKOCIMSKIE I PILZNEŃSKIE B. B.** Ceny umiarkowane. Obsługa szybka i staranna. Bufet bogato zaopatrzony. O liczne odwiedziny uprasza
z poważaniem
Władysław Bogacki
kierownik.
Przyjmuje się zamówia na wesela i zebrania towarzyskie.
Telefon do użytku P. T. Gości!

1341 Z dniem 4 września otworzyliśmy
Zakład tapicersko-dekoracyjny
Kraków przy ul. Zwierzynieckiej l. 20
i podejmujemy się wszelkich robót w zakres wchodzących i dekoracyi polecając się Szan. P. T. Publiczności jako długoletni pracownicy z pierwszorzędnych firm kreślimy się z poważaniem
Franciszek Urbaniec i Roman Adamczyk.

Tylko K. 16·—
Peleryny
dla panów, pań i dzieci
Najlepsze wykończenia!
Pierwszorzędne dzieła sztuki krawieckiej!



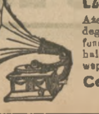
Nr. 850 Peleryny dla panów z dobrego, nieprzemakalnego, gładkiego pakłaku na lato i zimę szarej albo oliwkowej barwy z taśmami do przewieszania i kapuzą do odpinania, kompletne:

szerokie	115,	120,	125 cm. długie
za sztukę	K. 16·—,	17·—,	18·—.

Nr. 855. Te same dla pań, z większą kapuzą do nakrycia kapelusza i czapki, kompletne:

szerokie	115,	120,	125 cm. długie
za sztukę	K. 17·25,	18·25,	19·25.

Peleryny dla panów i pań z najdelikatniejszych i najlepszych materyi w najlepszym wykończeniu w moim głównem katalogu. Peleryny dla dziewcząt i chłopców K. 12·—, 13·—, 13·50, 14·50 w bogatym wyborze. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za pobraniem posiadająca uznanie wielkie światowe firma
Jana Konrada c. i k. nadwornego dostawcy
w Brüx Nr. 725 (Czechy).
Proszę żądać pocztówką mój bogato ilustrowany katalog główny, który się wysyła każdemu darmo i opłatnie. 1278



Czyście już fonograf za darmo dostali?
Ażeby moje wynalazki, najnowsze walce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2 500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i ociosy otrzymać
Central Export Löwin, Wiedeń VI.
Gumpendorferstrasse 111/III. 801

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.